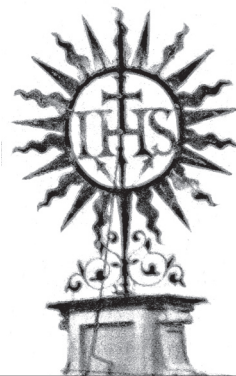


P R Z Y K O Ś C I E L E UNIWERSYTECKIM

PISMO WSPÓLNOTY PARAFIALNEJ POD WEZWANIEM
NAJŚWIĘTSZEGO IMIENIA JEZUS WE WROCŁAWIU

Numer 4(30), Rok VII

Grudzień 2009



Zanim „znów” Bóg się narodzi...



Oto na naszych oczach kończy się kolejny Adwent naszego życia, czas radosnego oczekiwania, ale i tęsknoty, i rekolekcyjnych zamyśleń. Umniejsza się z dnia na dzień coraz bardziej Jan Chrzciciel – adwentowy prorok – i coraz mocniej czuć zbliżające się wielkimi krokami nadchodzące najradośniejsze w roku święta. Matka Boża „Adwentna” – jak zwykli nazywać Ją nasi ojcowie i dziadowie – coraz intensywniej i niecierpliwiej szuka miejsca, gdzie się Syn Boży miał narodzić, a na ulicach wielkich miast gwar ludzi cisnących się pomiędzy straganami i u wejść do sklepów – wyszukujących okolicznościowych prezentów i czyniących powoli świąteczne zakupy. Po ustrojonych zaś i roziskrzonych tysiącem świateł deptakach, wieczorową porą, snują się zapracowani „święci mikołajowie”, a w witrynach sklepów i w wielkich supermarketach obok bogato przyozdobionych choinek od dawna stoją już stajenki i żłóbki – co rok piękniejsze i co rok coraz bardziej wystrojone... i co rok chyba mniej podobne do tej jedynej z Betlejem, w której kiedyś Bóg się narodził. I wszędzie wokół słychać coraz odważniejsze, i coraz bardziej radosne dźwięki uroczych polskich kolęd. Jednym słowem kończy się Adwent i Pan już jest tak blisko!

Święta Narodzenia Pańskiego, jak podają nam media, obchodzone są

przez ponad 90% Polaków. Niemal każdy stawia w tych szczególnych dniach w swoim domu tradycyjną, bogato ustrojoną choinkę, większość z nas przed spożyciem wieczerzy wigilijnej odczytuje stosowny fragment Ewangelii i, zachowując zwyczajowy post wigilijny, dzieli się z bliskimi opłatkiem, a 24 grudnia o północy wielu uczestniczy w „obowiązkowej” niemal Pasterce.

Zbliżając się zatem po raz kolejny – do tej jednej jedynej nocy w roku, w której za chwilę Bóg znów stanie się człowiekiem i zamieszka między nami – warto postawić sobie kilka

ważnych pytań. Podstawowe z nich będzie dotyczyło przeżywania przez nas tajemnicy wcielenia Syna Bożego. Musimy zastanowić się, czy czas Narodzenia Pańskiego jest dla nas czasem przyjęcia do naszych serc przychodzącego do Betlejem Jezusa, czasem odnowy i nawrócenia, czy też jedynie miłym przeżyciem: rodzinnym spotkaniem i wymianą świątecznych prezentów. Oczywiście faktem jest, że zbliżając się do ludzi, zbliżamy się jednocześnie do Boga. Nie możemy jednak zapominać o podstawowym wymiarze Świąt Narodzenia Syna Bożego.

Tymczasem z każdym rokiem święta te nieco zmieniają swój charakter. Choć wciąż wspominamy to samo przyjście na świat Jezusa, to jednak zewnętrzna oprawa świętowania coraz

c.d. na str. 2



*Niech ten wyjątkowy czas
Świąt Bożego Narodzenia
będzie dla Was,*

*Drodzy Czytelnicy,
Parafianie i Sympatycy
kościół Uniwersyteckiego,
okazją do autentycznego
zbliżenia się do Boga
i swoich bliskich.*

*Niechaj spotkanie z nowo
narodzonym Jezusem
napęłni Wasze serca głębokim
pokojem, ożywczą nadzieją
i prawdziwą radością!
Duszpasterze i redakcja*